nowe FORUM
NAJCIEKAWSZE HISTORIE ŚWIATA
www.forumdwutygodnik.pl
nr 10 (2617) rok LIV, 11–24.05.2018

w numerze

Nareszcie razem? 16
Robi się za ciasno...

6 **FOKUS**

ECHA POLSKIE

12 **Wyrok na sądy**. Bruksela to łyknie?

WYDARZENIA

14 **Majdan w Erewanie.**
Armenia ma nowego lidera

16 **Spotkanie Kima z Munem.**
Gdyby Korea była jedna...

20 **Porwanie na pustyni.**
Jak emir Kataru stracił petrodolary

O TYM MÓWI ŚWIAT

24 **O dobro dziecka.**
Alfie umarł, fanatyzm żyje

26 **Karawana imigrantów.**
Na granicy Meksyku z USA

PROFILE

30 **O nich się mówi:**
Jessica Chastain, Beniamin Netanjahu, Harold Bronstein

LUDZIE

32 **Natalie Portman.**
Non grata w Izraelu

36 **Daphne Guinness.**
Od piwa przez modę do rocka

REPORTAŻ

40 **Rosyjski Daleki Wschód.**
Sposób na „żółte niebezpieczeństwo”

Pod granicznym szlabanem 26
Ciężki bagaż doświadczeń

Hektary Putina 40
Los osadnika

36 **Madame Browary**
W życiu różnie może się zwarzyć...

31 **Były lekarz Trumpa**
To poważne, doktorze?

Następne
NOWE FORUM
w piątek 25 maja 2018

Święte miasto 44
I święta nienawiść

44 **Jerozolima podzielona.**
Trzy kultury – a może i więcej

48 **Rekin wielorybi.**
Taki wielki, a taki niegroźny...

52 **Zamek Sigmaringen.** Niemiecki ślad francuskich kolaborantów

FOTOSTORY

56 **Palą Paryż.**
Gorące majowe ulice

OBYCZAJE

58 **Wielkie Zimbabwe.**
Korzenie Afryki w baśni i kamieniu

62 **Chińskie swaty.**
Rodzice wszystko załatwią

66 **Hawana dla ekspatów.**
Gdyby Hemingway żył...

ROZMOWA

68 **Mo Gawdat.** Szczęścia nie znajdziesz w wyszukiwarce

KOMPAS

72 **Dolina Śmierci.**
Autem przez pustynię Mojave

HISTORIA

76 **Żelazna Maska.**
Tajemniczy więzień Bastylii

80 **MIKROFORUM**

62 **Weź pan dziecko!**
Teściowa też gratis

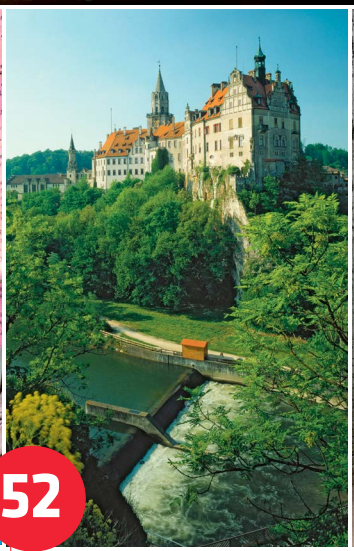

52 **Zamek strachów**
Pachnie zdradą

58 **Duma Afryki**
Twierdza przodków

72 **Kalifornia na sucho**
Turysta z wody nie korzysta

76 **Bliźniak króla?**
Czy bękart królowej?

O tych krajach piszemy:
ARMENIA (s. **14**) **CHINY** (s. **62**) **FRANCJA** (s. **52, 76**) **IRAK** (s. **20**) **IZRAEL** (s. **32, 44**) **KATAR** (s. **20**) **KOREA PŁD. I PŁN** (s. **16**) **KUBA** (s. **66**) **MEKSYK** (s. **26, 48**) **NIEMCY** (s. **52**) **POLSKA** (s. **12**) **ROSJA** (s. **40**) **SYRIA** (s. **20**) **USA** (s. **26, 72**) **WIELKA BRYTANIA** (s. **24**) **ZIMBABWE** (s. **58**)

Zdjęcie na okładce: © AFLO/EAST NEWS

Druk w biznesie: czas na atrament

Mimo postępującej cyfryzacji biznesu, drukarki wciąż pozostają w większości biur i firm wyposażeniem obowiązkowym – trudno przecież wyobrazić sobie każdorazowe zlecanie zewnętrznej firmie druku faktur, dokumentów, prezentacji czy zdjęć. Źle dopasowana do potrzeb i specyfiki danej organizacji drukarka może jednak okazać się droga w eksploatacji, a na dodatek nie spełniać oczekiwań użytkowników. Jak w takim razie wybrać urządzenie, które optymalnie sprawdzi się w takich zastosowaniach i zapewni odpowiednio wysoką jakość i szybkość wydruków, a jednocześnie nie zrujnuje firmowych finansów? Doskonałym rozwiązaniem będzie sięgnięcie po nowoczesną drukarkę atramentową firmy Epson – pioniera i lidera rynku rozwiązań drukujących dla domu i biznesu.

Na początek warto przypomnieć, że na rynku znajdziemy dwa podstawowe typy drukarek komputerowych biurkowych – atramentowe oraz laserowe. Różnią się one dość zasadniczo (zarówno konstrukcją, jak i rodzajem materiałów eksploatacyjnych, kosztami utrzymania, technologią nanoszenia druku na papier), dlatego tak ważne jest poznanie specyfiki obu tych rozwiązań i wybranie tej, która lepiej sprawdzi się w nowoczesnej firmie.

Przez lata utarło się, że lepszym rozwiązaniem dla biznesu są drukarki laserowe – to zaszłość z czasów, gdy urządzenia takie oferowały znacznie wyższą prędkość oraz niższy koszt wydruku pojedynczej strony. To były istotne zalety, które pozwalały przymykać oko na cały zestaw istotnych wad typowych „laserówek", takich jak np. wysokie całościowe koszty zakupu i eksploatacji (TCO), skomplikowaną obsługę, stosunkowo niską jakość wydruków czy generowanie szkodliwego dla zdrowia ozonu podczas pracy.

Dziś sytuacja wygląda zgoła inaczej – przede wszystkim za sprawą wspomnianej już firmy Epson, która od dekad nieprzerwanie dostarcza na rynek przełomowe technologie z dziedziny druku, realnie wpływające na życie i pracę użytkowników z całego świata. Opracowana przez firmę przełomowa seria profesjonalnych drukarek biznesowych WorkForce Pro to urządzenia, które mają wszystkie zalety klasycznych „atramentówek" (np. najwyższą jakość i trwałość wydruków, prostą obsługę), ale jednocześnie z powodzeniem konkurują z „laserówkami" w kwestii kosztów i szybkości druku.

Za przykład niech posłużą tu wydajne urządzenia drukujące Epson WorkForce Pro (np. WF-C5790DWF czy wielokrotnie nagradzana, obsługująca format A3+ WF-8590DTWF), bazujące na tuszach DURABrite Ultra i DURABrite w pojemnych zasobnikach. Ich kluczową zaletą (z punktu widzenia użytkownika biznesowego) jest niski koszt pojedynczego wydruku, a także wysoka odporność wydruków na działanie wody, promieniowanie AV i ścieranie. To właśnie dlatego seria WorkForce Pro uważana jest za rewolucyjną – Epsonowi udało się w jej przypadku rozwiązać jeden z kluczowych problemów, stojących przez lata na drodze do spopularyzowania się drukarek atramentowych w firmach, czyli właśnie stosunkowo wysokie koszty druku (w porównaniu z drukarkami laserowymi).

Ale jakość to nie wszystko – dla użytkownika biznesowego niezwykle istotnym aspektem jest również kwestia wszelkich napraw i wymiany elementów eksploatacyjnych, zużycia energii przez urządzenie (szczególnie w dużych firmach, w których może być używanych nawet kilkaset drukarek jednocześnie), a także problemy wynikające z przestojów w pracy urządzenia (związanych zarówno z awariami, jak i koniecznością dokonania planowanych wymian podzespołów).

Tutaj rozwiązania Epsona zdecydowanie brylują – nie dość, że zużywają nawet o 96% energii mniej niż ich laserowi konkurenci i nie emitują żadnych szkodliwych substancji, to na dodatek użytkownik nie musi wymieniać w nich żadnych elementów eksploatacyjnych (poza pojemnikami z atramentem i papierem).

Na koniec dodajmy, iż istotną zaletą drukarek z serii WorkForce Pro jest również wysoka wydajność – nowoczesne „atramentówki" Epsona nie ustępują drukarkom laserowym w kwestii liczby dokumentów, które mogą być wydrukowane dwustronnie w ciągu minuty (w zaawansowanych modelach jest to nawet 100 stron A4!). Co więcej, są gotowe do pracy natychmiast po włączeniu i pierwszy wydruk mogą dostarczyć już w 7 sekund jak w choćby WF-C5790DWF (w przypadku „laserówek" trzeba czekać na rozgrzanie się drukarki).

ROSJA

Kara od cara

Antyputinowskie demonstracje zwołane przez opozycjonistę Aleksieja Nawalnego 5 maja br. zgromadziły wielotysięczne tłumy w 90 miastach Rosji. Protesty pod hasłem „On nie jest naszym carem" odbyły się w przeddzień inauguracji Władimira Putina na kolejną kadencję prezydencką. Na ulice wyszli młodzi i bardzo młodzi ludzie – pokolenie urodzone już po tym, jak Putin został prezydentem. Dla nich jest on reliktem przeszłości. Wolą młodą twarz Nawalnego, który przemawia ich językiem.

W całej Rosji zatrzymano około 1600 uczestników protestu, policja brutalnie używała środków bezpośredniego przymusu. Do „suk" trafiło wielu nieletnich. „Putin bije nastolatków" – napisały światowe media w komentarzach. Do akcji tłumienia demonstracji włączyli się finansowani i szkoleni przez władze „kozacy", którzy okładali zgromadzonych nahajkami.

© AP / EAST NEWS

MORZE ŚRÓDZIEMNE

Teraz albo nigdy

Motorówka hiszpańskiej organizacji pozarządowej Proactiva Open Arms zabiera pierwszą grupę ludzi uratowanych z łodzi dryfującej przy wybrzeżu Libii. 105 uchodźców i migrantów próbowało dopłynąć do Europy przepełnionym pontonem, ale pokonali zaledwie kilkadziesiąt kilometrów. Libijska straż przybrzeżna twierdzi, że grupy takie jak Proactiva Open Arms „sieją zamęt i panikę", bo uchodźcy za wszelką cenę starają się nie wpaść w ręce władz afrykańskich. Wolą płynąć wpław, byle tylko uratowali ich Europejczycy. Organizacja Lekarze bez Granic twierdzi, że w libijskich rządowych obozach, gdzie trafiają zawracani z drogi migranci, panują fatalne warunki. Brakuje wody i jedzenia. „Sytuacja jest krytyczna" – alarmuje.

© REUTERS / FORUM

CHINY

Już lato?

Hmongowie (Miao) w chińskiej prowincji Kuangsi na południowych rubieżach Państwa Środka świętują rozpoczęcie lata, organizując z tej okazji zawody w oraniu pola. Według tradycyjnego chińskiego kalendarza rok dzieli się na 24 okresy, które wyznacza się co 15 stopni na ekliptyce (ścieżka słońca obserwowana na sferze niebieskiej z Ziemi). Podobny system stosuje się w Korei, Japonii i Wietnamie.

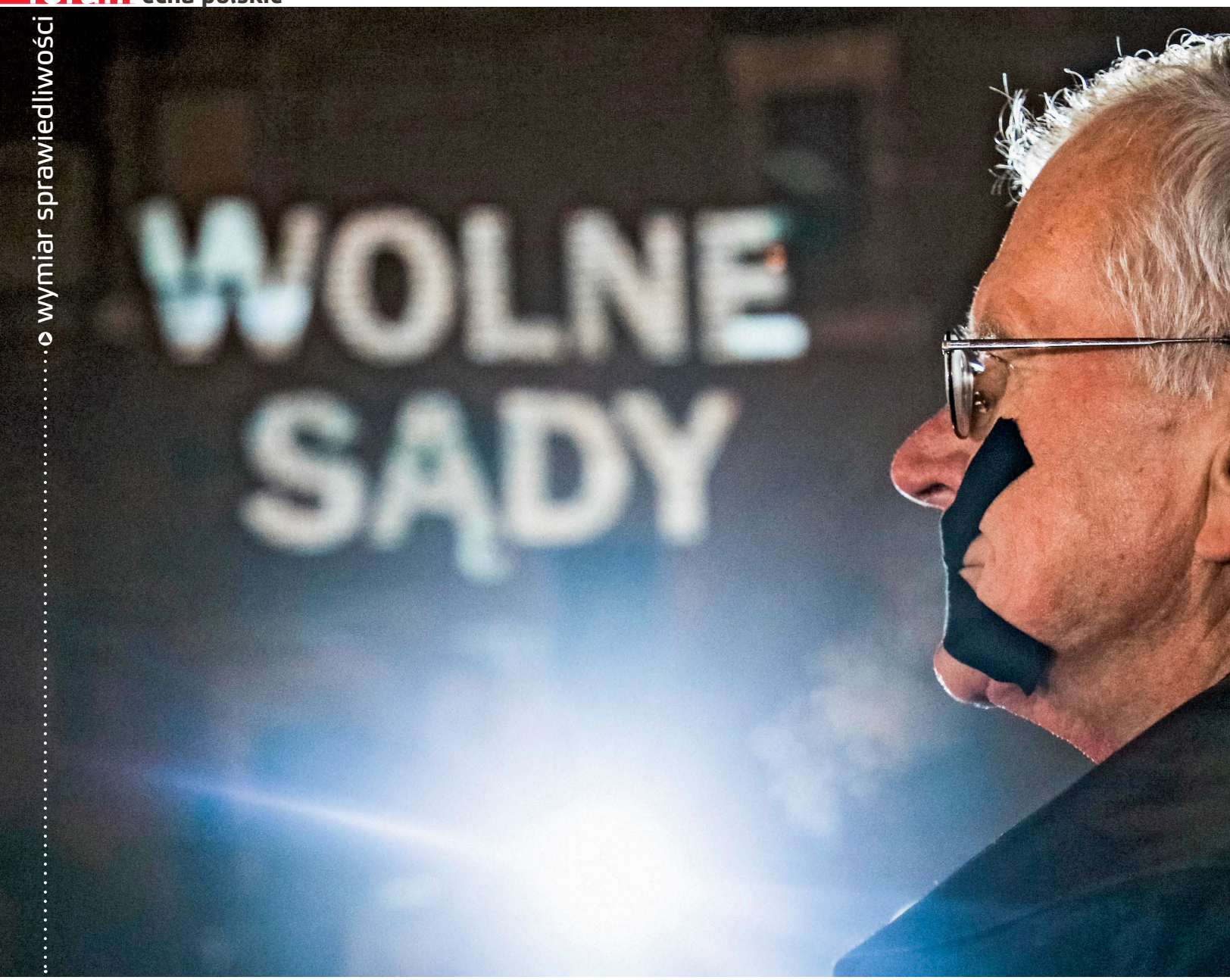

Prawie jak prawo

Polskie sądy nadal będą niezawisłe. Trzeba tylko wiedzieć – od kogo...

Süddeutsche Zeitung

Kiedy pod koniec marca br. polscy parlamentarzyści zapowiedzieli szereg uzgodnionych z narodowo-populistycznym rządem zmian ustaw, brzmiało to jak powrót do praworządności. Znowelizowana miała zostać zarówno ustawa o Sądzie Najwyższym, jak i ta o sądach powszechnych. Ponadto w Dzienniku Ustaw miały się ukazać trzy orzeczenia – w 2016 roku jeszcze niezależnego – Trybunału Konstytucyjnego, których publikację wstrzymał rząd. Te zmiany to „prezent dla Brukseli" – podsumował poseł Marek Ast z rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość.

▲ **DEMONSTRACJA** Komitetu Obrony Demokracji (Kraków, 29 listopada ub.r.).

Mydlenie oczu

Z oficjalnej warszawskiej perspektywy już najwyższy czas na prezenty dla Brukseli, czyli dla Komisji Europejskiej – rząd chce bowiem zapobiec kontynuacji przez Komisję przygotowywanego od 2016 roku postępowania przeciw Polsce w sprawie naruszania praworządności. Europejscy szefowie państw i rządów prawdopodobnie będą po wakacjach głosować nad tym,

© BEATA ZAWRZEL/REPORTER

czy z powodu uporczywego łamania prawa pozbawić Polskę prawa głosu w Unii Europejskiej.

Zgodnie z kilkoma wniesionymi już do Sejmu projektami ustaw ma więc nastąpić nieco zmian: minister sprawiedliwości utraciłby prawo do arbitralnego usuwania prezesów i wiceprezesów sądów. Kandydaci na sędziów nie byliby mianowani przez ministra, lecz przez prezydenta. Wiek emerytalny sędziów – niedawno obniżony do 60 lat tylko dla kobiet – ma teraz wynosić 65 lat dla obojga płci; ponadto prezydent miałby możliwość przedłużania kadencji sędziów o łącznie sześć lat. Wreszcie: trzy orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 9 marca, 11 sierpnia i 7 listopada 2016 roku, których kancelaria premiera – łamiąc konstytucję – nie opublikowała w Dzienniku Ustaw, mają się jednak ukazać drukiem.

Polscy eksperci od prawa reagują jednak sceptycznie. Na przykład nowelizacja dotycząca sądów powszechnych „niczego nie łagodzi" – powiedziała Beata Morawiec, prezes stowarzyszenia sędziów Themis. Planowane zmiany, które być może zostaną uchwalone, zanim Komisja znów zajmie się Polską, to „mydlenie oczu" – skomentował Bartłomiej Przymusiński ze stowarzyszenia sędziów Iustitia. Jego zdaniem minister sprawiedliwości wyrzucił już wszystkich sędziów, których chciał wyrzucić. Według obliczeń Iustitii Zbigniew Ziobro od lata 2017 roku zwolnił ze stanowiska ponad 170 prezesów i wiceprezesów polskich sądów.

W rzeczywistości żadna ze zmian przedstawianych przez Warszawę jako ustępstwa nie naprawia ani jednego z przypadków łamania konstytucji i ustaw, za pomocą których PiS od końca 2015 roku podporządkowało sobie wymiar sprawiedliwości – i których cofnięcia zażądała 20 grudnia Komisja Europejska. Najważniejsza sprawa: nic się nie zmieni w Trybunale Konstytucyjnym, którego prezes, wiceprezesi i kilkoro innych sędziów zostali mianowani w sposób sprzeczny z konstytucją – i który jest w pełni kontrolowany przez PiS. Od 2017 roku Trybunał orzeka już tylko zgodnie z wolą rządu.

Plan publikacji trzech wyroków z roku 2016 to pozorne ustępstwo. Orzeczenia te, które uznały kilka posunięć rządu za sprzeczne z konstytucją, mają zostać opublikowane z dopiskiem, że „wydano je z naruszeniem prawa" i że dotyczą ustaw, które już nie obowiązują. Krótko mówiąc, są to jakoby wyroki bez znaczenia. W myśl sprzecznej z konstytucją ustawy, która weszła w życie 3 kwietnia, także Sąd Najwyższy zostaje podporządkowany rządowi. Krajowa Rada Sądownictwa, wymyślona w celu zapewnienia sędziowskiej niezależności, została już w swej dotychczasowej formie w sposób sprzeczny z konstytucją rozwiązana, a jej nowych członków wyłonili nie sędziowie, lecz większość rządowa w parlamencie, co jest również sprzeczne z ustawą zasadniczą.

Już najwyższy czas na prezenty dla Brukseli, czyli dla Komisji Europejskiej

Papierowe ustępstwa

Nawet zbliżony do rządu dziennik „Rzeczpospolita" uznał, że zmiany oferowane Brukseli to „papierowe ustępstwa" bez znaczenia. Oraz że „cementują" one naruszenia prawa przez rząd. Nowelizacja spowoduje, że nowi sędziowie, mianowani przez rząd w sposób sprzeczny z prawem (a są to prawie wyłącznie zwolennicy PiS), będą trudni do usunięcia przez nowy rząd, gdyby ich partia przegrała wybory. Planowane zmiany przewidują bowiem, że KRS znów będzie musiała wyrażać zgodę na planowane w przyszłości zwolnienia sędziów. Od marca składa się ona jednak prawie wyłącznie ze zwolenników PIS.

FLORIAN HASSEL

© SÜDDEUTSCHE ZEITUNG

REKLAMA

Koncert z okazji
jubileuszu 1050-lecia
Archidiecezji Poznańskiej
pierwszego biskupstwa w Polsce

22 czerwca 2018
Poznań
Ostrów Tumski

BILETY: eBilet.pl, EMPIK

www.archpoznan.pl